

Rodgero Prümers i Adolf Warschauer

Głównymi filarami Towarzystwa Historycznego byli dyrektor Królewskiego Archiwum Państwowego Rodgero Prümers (1852–1921) oraz jego najbliższy współpracownik i spiritus rector Towarzystwa Adolf Warschauer (1855–1930). Wbrew zwyczajom administracji archiwum nie zostali oni przeniesieni po kilku latach do pracy w innym archiwum, lecz mogli pracować w Archiwum Królewskim przez kolejne 30 lat.

Rodgero Prümers został mianowany w 1886 roku, w wieku 34 lat, na dyrektora archiwum po przedwczesnej śmierci swojego poprzednika, Bernharda Endrulata, i piastował to stanowisko aż do roku 1919, kiedy to zmuszono go do opuszczenia Poznania.

Pochodził z miejscowości Burg Steinfurt w Westfalii, był żonaty z Holenderką i został archiwistą w 1874 roku, po ukończeniu studiów historycznych. Ani rodzinnie, ani zawodowo nic go więc nie łączyło z tą prowincją przed przeniesieniem do Poznania. W nowym miejscu pobytu został wkrótce mistrzem katedry łoży „Świątynia Hymnu Jedności”.

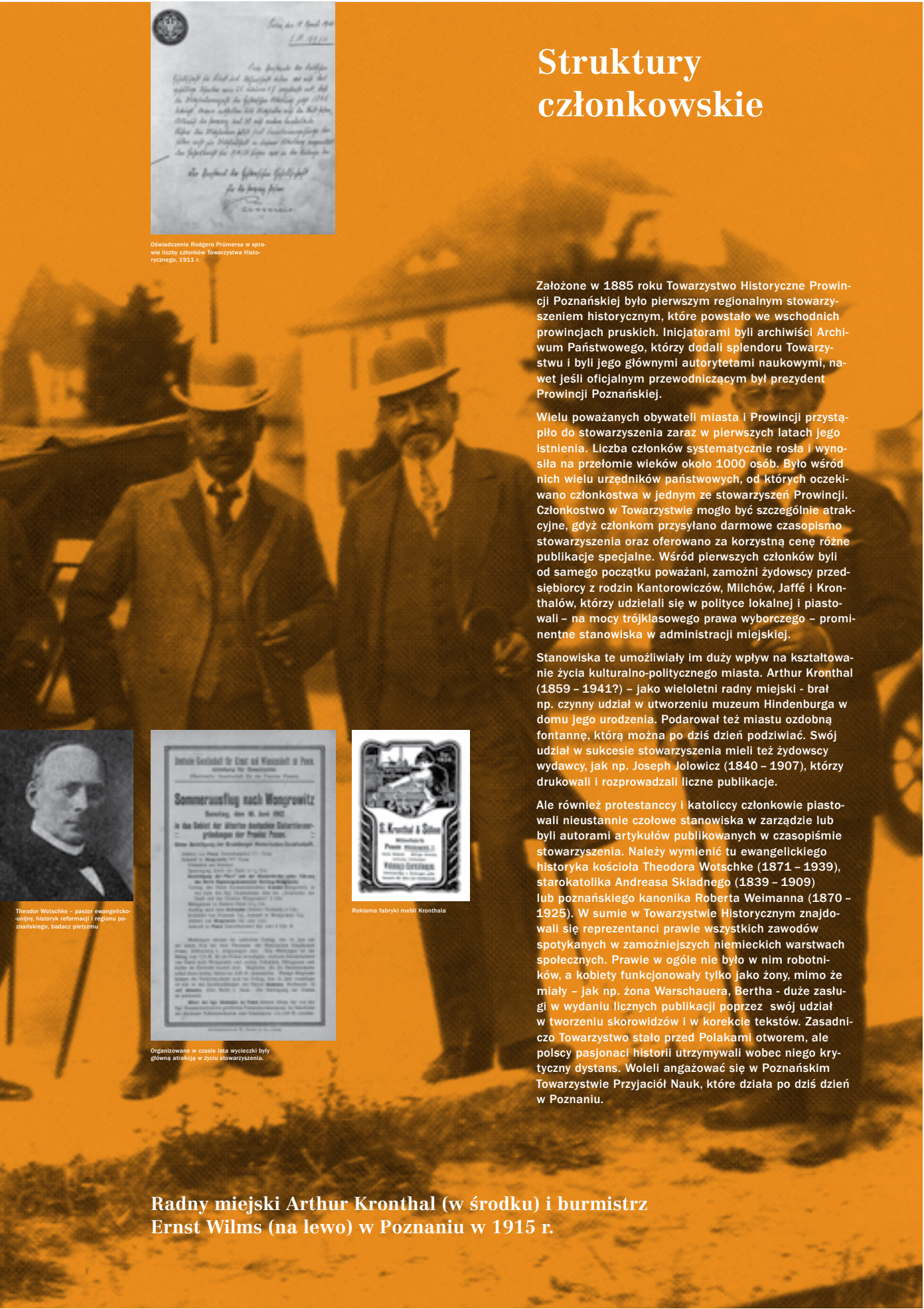
Adolf Warschauer przyjechał jako archiwista do Poznania już w 1882 roku. Pochodził z Kępna (Prowincja Poznańska), studiował historię we Wrocławiu u Richarda Roepella (1808–1893) i Jakoba Caro (1835–1904) i był prawdopodobnie pierwszym nieochrzczonym Żydem, który został urzędnikiem pruskiego archiwum. Również jego żona, Bertha, z domu Braun (1865–1942, zmarła w obozie koncentracyjnym Theresienstadt), pochodziła z Poznańskiego. Warschauer był więc silnie zakorzeniony w regionie.

Aż po 1912 rok, kiedy to przeniósł się do Gdańska, prowadził on w Poznaniu szeroko zakrojoną działalność na rzecz rozwoju niemieckiego życia kulturalnego. Przyczynił się w znacznym stopniu do powstania Biblioteki Cesarza Wilhelma, Muzeum Prowincjonalne (późniejsze Muzeum Cesarza Fryderyka), do odnowienia Ratusza Poznańskiego, ale przede wszystkim do założenia Akademii. Na tej wyższej uczelni, założonej w Poznaniu zamiast uniwersytetu, Warschauer i Prümers wykładali historię od 1903 roku. Towarzystwo Historyczne Prowincji Poznańskiej miało w osobie Rodgera Prümersa, jako członku łoży masońskiej, i w osobie Adolfa Warschauera, jako członku liberalnej gminy żydowskiej, nietypowe – jak na ówczesne stosunki w Prusach – kierownictwo. Obaj pilnowali jednak tego, aby w publikacjach Towarzystwa dochodzili do głosu przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych. Wiadomo też, że Warschauer władał polskim i przywiązywał do tego wagę, nie wiemy natomiast nic na temat znajomości polskiego Prümersa.

Rodgero Prümers zmarł w 1921 roku na wygnaniu w Wernigerode. Adolf Warschauer zdążył jeszcze przed swoją śmiercią, mimo ciężkiej choroby, spisać w Berlinie swoje wspomnienia pod tytułem „Niemiecka praca na rzecz rozwoju kultury w Marchii Wschodniej”. Zmarł w 1930 roku w Berlinie i został pochowany na cmentarzu żydowskim przy Schönhauser Allee.

Rodgero Prümers (1852–1921)

Położenie kamienia węgielnego pod pomnik Gneisenau, 13 marzec 1913 r.



Struktury członkowskie

Założone w 1885 roku Towarzystwo Historyczne Prowincji Poznańskiej było pierwszym regionalnym stowarzyszeniem historycznym, które powstało we wschodnich prowincjach pruskich. Inicjatorami byli archiwiści Archiwum Państwowego, którzy dodali splendoru Towarzystwu i byli jego głównymi autorytetami naukowymi, nawet jeśli oficjalnym przewodniczącym był prezydent Prowincji Poznańskiej.

Wielu poważanych obywateli miasta i Prowincji przystąpiło do stowarzyszenia zaraz w pierwszych latach jego istnienia. Liczba członków systematycznie rosła i wynosiła na przełomie wieków około 1000 osób. Było wśród nich wielu urzędników państwowych, od których oczekiwano członkostwa w jednym ze stowarzyszeń Prowincji. Członkostwo w Towarzystwie mogło być szczególnie atrakcyjne, gdyż członkom przysyłano darmowe czasopismo stowarzyszenia oraz oferowano za korzystną cenę różne publikacje specjalne. Wśród pierwszych członków byli od samego początku poważani, zamożni żydowscy przedsiębiorcy z rodzin Kantorowiczów, Milchów, Jaffé i Kronthalów, którzy udzielali się w polityce lokalnej i piastowali – na mocy trójklasowego prawa wyborczego – prominentne stanowiska w administracji miejskiej.

Stanowiska te umożliwiały im duży wpływ na kształtowanie życia kulturalno-politycznego miasta. Arthur Kronthal (1859–1941?) – jako wieloletni radny miejski – brał np. czynny udział w utworzeniu muzeum Hindenburga w domu jego urodzenia. Podarował też miastu ozdobną fontannę, którą można po dziś dzień podziwiać. Swoją rolę w sukcesie stowarzyszenia mieli też żydowscy wydawcy, jak np. Joseph Jolowicz (1840–1907), którzy drukowali i rozprowadzali liczne publikacje.

Ale również protestanci i katolicy członkowie piastowali nieustannie czołowe stanowiska w zarządzie lub byli autorami artykułów publikowanych w czasopiśmie stowarzyszenia. Należy wymienić tu ewangelickiego historyka kościoła Theodora Wotschke (1871–1939), starokatolika Andreasa Składnego (1839–1909) lub poznańskiego kanonika Roberta Weimanna (1870–1925). W sumie w Towarzystwie Historycznym znajdowali się reprezentanci prawie wszystkich zawodów spotykanych w zamożniejszych niemieckich warstwach społecznych. Prawie w ogóle nie było w nim robotników, a kobiety funkcjonowały tylko jako żony, mimo że miały – jak np. żona Warschauera, Bertha – duże zasługi w wydaniu licznych publikacji poprzez swój udział w tworzeniu skorydów i w korekcie tekstów. Zasadniczo Towarzystwo stało przed Polakami otworem, ale polscy pasjonaci historii utrzymywali wobec niego krytyczny dystans. Woleli angażować się w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, które działało po dziś dzień w Poznaniu.

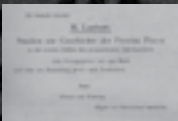
Radny miejski Arthur Kronthal (w środku) i burmistrz Ernst Wilms (na lewo) w Poznaniu w 1915 r.

Publikacje

Projekt okładki książki Warschauera z planowanej serii „Poznańskie księgi odczytane”, autorstwa Kathariny Paul z Wrocławia, nagrodzony drugą nagrodą.



Zarys niemieckiej historiografii o Prowincji Poznańskiej autorstwa Warschauera jest po dziś dzień – dzięki bogactwu detali – wart lektury.



Pierwszy tom „Księgi miejskiej Poznania” do ukazania się planowanych kolejnych trzech tomów nigdy nie doszło.



Ta praca zbiorowa Towarzystwa Historycznego ukazała się dzięki poważnym dotacjom państwowym w setną rocznicę zajęcia Wielkopolski przez Prusy, prezentując historyczne uzasadnienie tego wydarzenia.



Zarys historii reformacji autorstwa Theodora Woltche (1871–1930) niewieleletni nieznanym dotychczas rozdział w historii regionu.

Kierownictwo Towarzystwa Historycznego przywiązywało od samego początku dużą wagę do publikacji wyników badań naukowych w oparciu o materiały źródłowe.

Do opublikowania dłuższych lub krótszych dywagacji na temat różnych aspektów historii regionu służyło ukazujące się 2-3 razy w roku czasopismo, które od 1899 roku było również organem Bydgoskiego Towarzystwa Historycznego Dystryktu Noteci.

W celu lepszego i bardziej regularnego informowania członków wydawano dodatkowo od 1900 roku „Miesięcznik Historyczny” z krótszymi tekstami o historii regionu oraz z wiadomościami z życia stowarzyszenia.

Od 1906 do 1916 roku ukazywało się oprócz tego w wydawnictwie Oskar Eulitz Verlag w Lesznie czasopismo „Z Poznańskiego. Miesięcznik Krajoznawstwa, Literatury, Sztuki i Nauki Niemieckiego Wschodu”, w latach 1916 – 1918 z poszerzonym profilem pod tytułem „Z kraju na Wschodzie. Poznańskie i Powiśle”

Od 1911 roku jego redaktorem naczelnym był Georg Minde-Pouet (1871 – 1950), ścisły współpracownik Adolfa Warschauera (1855–1930), szczególnie zainteresowany wspieraniem literatury niemieckiej w Prowincji. Spośród samodzielnych publikacji Towarzystwa należy wymienić historiografie poszczególnych miast Prowincji, pierwszy tom „Księgi miejskiej Poznania” lub „Historię Prowincji Poznańskiej za czasów panowania polskiego”. Wszystkie one, autorstwa Warschauera, stanowiły wartościowy zarys historyczny tudzież materiał źródłowy. Dużą popularnością cieszył się napisany przez tego samego auto-



Joseph Jolowicz (1840 – 1907) – kolekcjoner, wydawca, antykwariusz i specjalista od literatury słowiańskiej; jego syn Albert przesłał firmę w 1922 roku do Berlina.



Księgarnia wydawnictwa Josepha Jolowicza przy Starym Rynku w Poznaniu.

ra „Przewodnik po Poznaniu i okolicy”, wydany po raz pierwszy w 1888 roku.

Szczególną pracą zbiorową było dzieło „Rok 1793”, które ukazało się dzięki poważnym państwowym dotacjom w bardzo okazałym wydaniu w 1893 roku, w setną rocznicę zajęcia Wielkopolski przez Prusy, mając na celu zaprezentowanie historycznego uzasadnienia tego wydarzenia.

Oprócz wydawania własnych publikacji służyła archiwistów stowarzyszenia było inspirowanie prac naukowych innych badaczy z dziedziny religii, prawa, sztuki lub administracji lub wspieranie ich przez wyszukiwanie materiałów źródłowych. Większość tych prac ukazała się w czasopiśmie Towarzystwa lub jako jego oddzielne publikacje.

Do najbardziej znaczących prac członków stowarzyszenia, wydanych poza Towarzystwem, należały: „Wykaz pomników sztuki Prowincji Poznańskiej” Juliusa Kohte (1861–1945) i „Miasto Poznań pod panowaniem pruskim” Moritza Jaffé (1855 – 1931?), które po dziś dzień mają dużą wartość źródłową.

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Uniwersytet Wrocławski

Już w 1857 roku powstało w Poznaniu Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (PTPN), a pod jego dachem dział historyczno-literacki. Brak zaplecza uniwersyteckiego spowodował, że działalność Towarzystwa nie była początkowo fachowa i koncentrowała się na wykopaliskach i zbiorach archeologicznych, udostępnionych w 1882 roku szerokiej publiczności. Działalność PTPN-u przyczyniła się być może do powstania Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej, gdyż polskiej inicjatywie chciano przeciwstawić niemiecką. Stosunki między obydwoma Towarzystwami były zawsze zdystansowane, mimo że pojedynczy członkowie PTPN-u współpracowali naukowo z niemieckimi archiwistami. Wymienić należy tu Jędrzeja zatrudnionego w Archiwum Państwowym Polaka, Józefa Lekszyckiego (1818 – 1899), który opublikował stare księgi grodzkie (średniowieczne księgi urzędowe i miejskie), a potem wydał je w ramach „Publikacji z państwowych archiwów pruskich” oraz Ignacego Zakrzewskiego (1823 – 1889), który wydał na zlecenie PTPN-u z pomocą Adolfa Warschauera wiele tomów „Codex Diplomaticus Maioris Poloniae”.

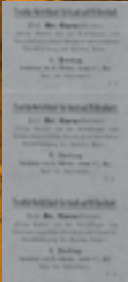
Między obydwoma Towarzystwami toczyły się na łamach niemieckich i polskich dzienników liczne i ostre spory dotyczące historiograficznej interpretacji historii regionalnej. Historyk-amator i dyrektor „Dziennika Poznańskiego”, Edmund Callier, atakował np. Adolfa Warschauera (1855 – 1930) za wydany przez niego pierwszy tom czasopisma Towarzystwa Historycznego i za sposób, w jaki przedstawił w nim historię cechów średniowiecznych .

Wielu członków PTPN-u zajmujących się historiografią i publicystyką studiowało na Uniwersytecie Wrocławskim u Richarda Roepella i Jakoba Caro. Byli oni wdzięczni autorom wielotomowej historii Polski za ich otwarty stosunek do Polski oraz za wspieranie polskich studentów, stąd już w 1860 roku – czyli w 4 lata po założeniu PTPN-u – Richard Roepell został wybrany na jego honorowego członka, a Jakob Caro otrzymał honorowe członkostwo w 1904 roku.

Towarzystwo Historyczne Prowincji Poznańskiej też chciało wykorzystać naukowe poważanie, którym obdarzano Richarda Roepella, i także przyznało mu w roku 1887 – na 2 lata po założeniu Towarzystwa – tytuł honorowego członka. Jakob Caro, jako uznany specjalista do spraw historii Polski, poproszony został w 1901 roku o wygłoszenie w Poznaniu cyklu wykładów w związku z rozpoczęciem działalności Niemieckiego Stowarzyszenia na rzecz Sztuki i Nauki.



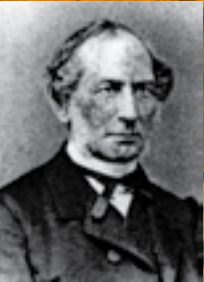
Bolesław Erzepki (1852 – 1932) – historyk i sławista, uczeń Richarda Roepella i Jakoba Caro, pracował jako konserwator w PTPN.



Bilety wstępu na wykłady Jakoba Caro.



Jakob Caro (1835 – 1904) – syn rabinów z Gniezna, historyk i krytyk literacki.



Richard Roepell (1808 – 1893) – syn patrycjusza z Gdańska, historyk i polityk.



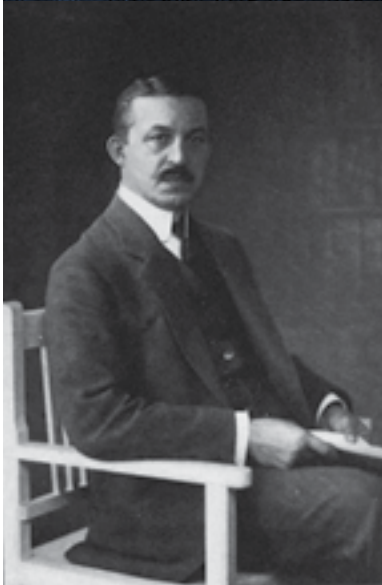
Edmund Callier (1833 – 1893) – żołnierz różnych armii, publicysta i dyrektor „Dziennika Poznańskiego”



Pieczęć PTPN, przypominająca o początkach polskiej państwowości w Wielkopolsce

Wrocław, gmach Uniwersytetu, staloryt według rysunku Theodora Blätterbauera

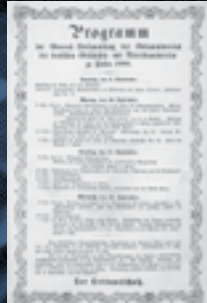
Zebrania Zrzeszenia Towarzystw Historycznych w latach 1888 i 1910 w Poznaniu



Georg Minde-Pouet (1871 – 1950) – germanista i historyk sztuki z Berlina, pierwszy dyrektor Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy; jeden z inicjatorów Niemieckiego Stowarzyszenia na rzecz Sztuki i Nauki (1901 r.) i Akademii Królewskiej w Poznaniu (1903 r.); znany badacz Kłosa, kierownik Niemieckiej Biblioteki Narodowej w Lipsku (1912–1923), przyjaciel Adolfa Warschauera i główny mówca na walnym zebraniu Zrzeszenia Niemieckich Towarzystw Historycznych w Poznaniu w 1910 r.



„Posener Tageblatt”: uważany za konserwatywny i przyjazny rządowi dziennik, który często był bezkrytycznym głosem Towarzystwa Historycznego.



Towarzystwo Historyczne organizowało bogaty program towarzyszący dla gości walnych zebrań, chcąc zaprezentować Poznań jako gościnne i cywilizowane miasto „niemieckiego wschodu”.

Towarzystwo Historyczne Prowincji Poznańskiej było członkiem Zrzeszenia Niemieckich Towarzystw Historycznych. Jako takie było dwa razy, w latach 1888 i 1910, gospodarzem walnych zebrań Zrzeszenia. Podczas gdy w 1888 roku Towarzystwo było dopiero młodym stowarzyszeniem o zaledwie trzyletnim stażu, mogło się ono zaprezentować w 1910 roku jako jedna z największych organizacji członkowskich Zrzeszenia.

Walne zebrania były też dogodną okazją, aby przedstawić swoje cele i poczynania nie tylko przedstawicielom innych towarzystw historycznych, ale również – za pomocą prasy – szerokiej opinii publicznej. W roku 1888 ukazał się na cześć zebranych „Przewodnik po Poznaniu” autorstwa Adolfa Warschauera; publikacja ta doczekała się do 1917 roku dziewięciu wydań. W 1910 roku na pierwszym planie zebrania stały aspekty narodowe, odzwierciedlające ówczesne napięcia polityczne i burzliwe debaty. W czasie trwania zebrania ukazały się w narodowo-konserwatywnym dzienniku „Posener Tageblatt”, ściśle związanym z Towarzystwem Historycznym, dwa artykuły: artykuł wstępny redaktora naczelnego Emanuela Ginschela pod tytułem „Cześć Kongresowi Historyków!” oraz przedruk wykładu Georga Minde-Poueta pod tytułem „Prowincja Poznańska we współczesnej literaturze niemieckiej”. Obie publikacje nosiły bardzo antypolski charakter i odzwierciedlały narastający konflikt narodowościowy; z uczestnictwa w tym konflikcie Towarzystwo Historyczne nie mogło i nie chciało się wyłamać. Przybyłym na walne zebranie unaoczniono w ten sposób znaczenie różnic narodowościowych na pograniczu Cesarstwa.



Dwa wydania „Przewodnika po Poznaniu” były poświęcone walnym zebraniom Zrzeszenia, które odbyły się w Poznaniu.

Studzienka z Bamberką na Starym Rynku w Poznaniu upamiętnia przybyłych tu w XVIII wieku osadników z okolic Bambergu.

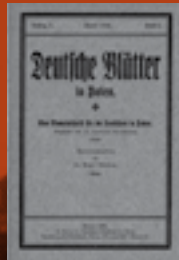
Towarzystwo Historyczne w państwie polskim 1919-1939 (I)



Hermann Rauschning (1887 – 1982) zadbał po I wojnie światowej o konsolidację Towarzystwa Historycznego. W 1926 r. opuścił Poznań i przeniósł się do Gdańska.



„Niemieckie Czasopismo Naukowe na Polskę” ukazywało się w latach 1925-1939 i było naukową witzówką stowarzyszenia.



Hermann Rauschning założył w 1924 r. miesięcznik „Zapiski Niemieckie w Polsce”. Do grona wydawców dołączyła w 1926 r. grupa związana z Viktorem Kauderem (1899-1985). W latach 1927-1933 Paul Zwickler (1894-1962) był jedynym wydawcą miesięcznika i prawie jednocześnie (1926-1934) dyrektorem Towarzystwa Historycznego.

Po I wojnie światowej Prowincja Poznańska stała się częścią odrodzonego niezależnego państwa polskiego. Tylko Marchia Pograniczna między Poznańskiem a Prusami Zachodnimi, powstała z pozostałych części obu prowincji, była nadal częścią Rzeszy Niemieckiej. Wielu Niemców, głównie urzędników państwowych, opuściło po 1918 roku Polskę. W 1921 roku powstało pod przewodnictwem Juliusa Kohte (1861 – 1945) Stowarzyszenie Członków Towarzystwa Historycznego – Obywateli Rzeszy Niemieckiej, które wydawało własne publikacje. W Pile, w Marchii Wschodniej, Hans-Jacob Schmitz (1878 – 1954) założył Stowarzyszenie Marchii Wschodniej na rzecz Badań Ojczyźnianych i Wspierania Ojczyzny. Stowarzyszenie wydawało w latach 1925 – 1942 „Zapiski Ojczyźniane Marchii Pogranicznej” oraz „Badania nad Marchią Pograniczną” i „Przewodnik po Marchii Pogranicznej”. Na skutek wojny oraz opuszczenia Poznańskiego przez niemieckich urzędników zmniejszyła się dramatycznie liczba członków Towarzystwa Historycznego. W 1922 roku liczyło ono już tylko 73 członków – 5% wszystkich członków z 1910 roku.

Z momentem przejścia archiwum państwowego przez administrację polską Towarzystwo Historyczne straciło nie tylko swoją siedzibę, lecz przede wszystkim niekontrolowany dostęp do archiwum. Jako że zawieszono też finansowanie Towarzystwa, zaprzestano w latach powojennych prawie całkowicie działalności naukowej. Zarząd zmieniał się niemal co roku, wstrzymano wydawanie czasopisma. Dopiero Hermannowi Rauschningowi (1887 – 1982), dyrektorowi Towarzystwa w latach 1922 – 1926, udało się je skonsolidować.

Rauschning był jednocześnie kierownikiem Niemieckiej Biblioteki w Poznaniu, której integralną częścią była biblioteka Towarzystwa, i która stanowiła centrum Towarzystwa w dwudziestolecu międzywojennym. Dzięki tajnym subwencjom ze strony Niemieckiego Zrzeszenia udało się wznowić od 1923 roku wydawanie własnego czasopisma, tym razem pod nazwą „Niemieckie Czasopismo Naukowe na Polskę”. To pokaźne czasopismo zawierało oprócz esejów obszerną część z recenzjami polskich publikacji.

Bardziej popularnonaukowy charakter miał z kolei okólnik pod nazwą „Zapiski Niemieckie w Polsce”, wydawany do 1931 roku i będący kontynuacją „Miesięcznika Historycznego”.



„Zapiski Ojczyźniane Marchii Pogranicznej” ukazywały się w latach 1925-1942 w Pile.



W Berlinie powstało w 1921 r. Stowarzyszenie Członków Towarzystwa Historycznego – Obywateli Rzeszy Niemieckiej. W latach 1925-1935 opublikowało ono trzy wydania swojego magazynu informacyjnego „Gazeta Poznańska”, którego się w latach 1926-1933, jest dowodem więzi łączącej byłych mieszkańców Prowincji Poznańskiej, a wśród nich takich prominentów jak Arthur Kronthal, oraz wyrazem ich różnorodnej aktywności społecznej.

Dworzec poznański na przełomie wieków XIX i XX.

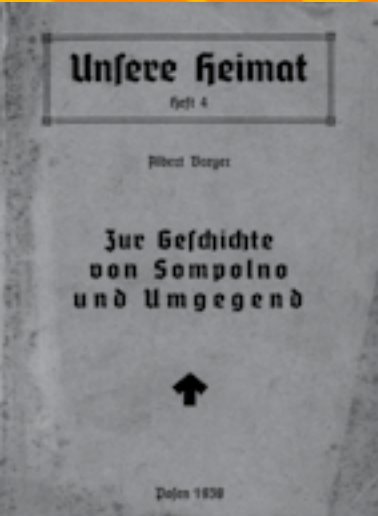
Towarzystwo Historyczne w państwie polskim 1919-1939 (II)



Albert Breyer (1889 – 1939)



Na prawo dom na ul. Zwirzyńskiej 1, który do połowy lat 30-tych był siedzibą Towarzystwa Historycznego i Księgarni Niemieckiej w Poznaniu.



Albert Breyer z Sepólna, nauczyciel i badacz osadnictwa, opublikował historię swojego miasta rodzinnego w ludowej serii wydawniczej „Nasza Ojczyzna”. Breyer zginął w 1939 r. jako polski żołnierz podczas niemieckiego nalotu na Warszawę.



Po I wojnie światowej Towarzystwo rozszerzyło swoją działalność na obszar całego państwa polskiego i na terytory zasiedlane przez Niemców.



Alfred Lattermann



Długoletni dyrektor Towarzystwa, Alfred Lattermann, wydawał razem z Kurtem Lückiem miesięcznik „Zeszyty Niemieckie w Polsce” – jedno z poczynniejszych czasopism mniejszości niemieckiej w Polsce.



Kurt Lück



Kurt Lück, aktywista mniejszości niemieckiej i badacz narodowościowy, opublikował w 1934 r. swoje - popularne w owym czasie - dzieło „Wkład niemieckich budowniczych w rozwój Polski”.

Działalność Towarzystwa Historycznego w dwudziestoleciu międzywojennym charakteryzowało rozszerzenie pola badawczego na teren całej Drugiej Rzeczypospolitej. Badania członków Towarzystwa nie koncentrowały się już więcej na Poznańskim, lecz obejmowały historię mniejszości niemieckiej w całej Polsce. Członkowie rekrutowali się odpowiednio nie tylko z Poznańskiego, lecz również z Polski centralnej, Galicji, Wołynia i z polskiej części Górnego Śląska. W 1939 roku Towarzystwo liczyło już 210 członków.

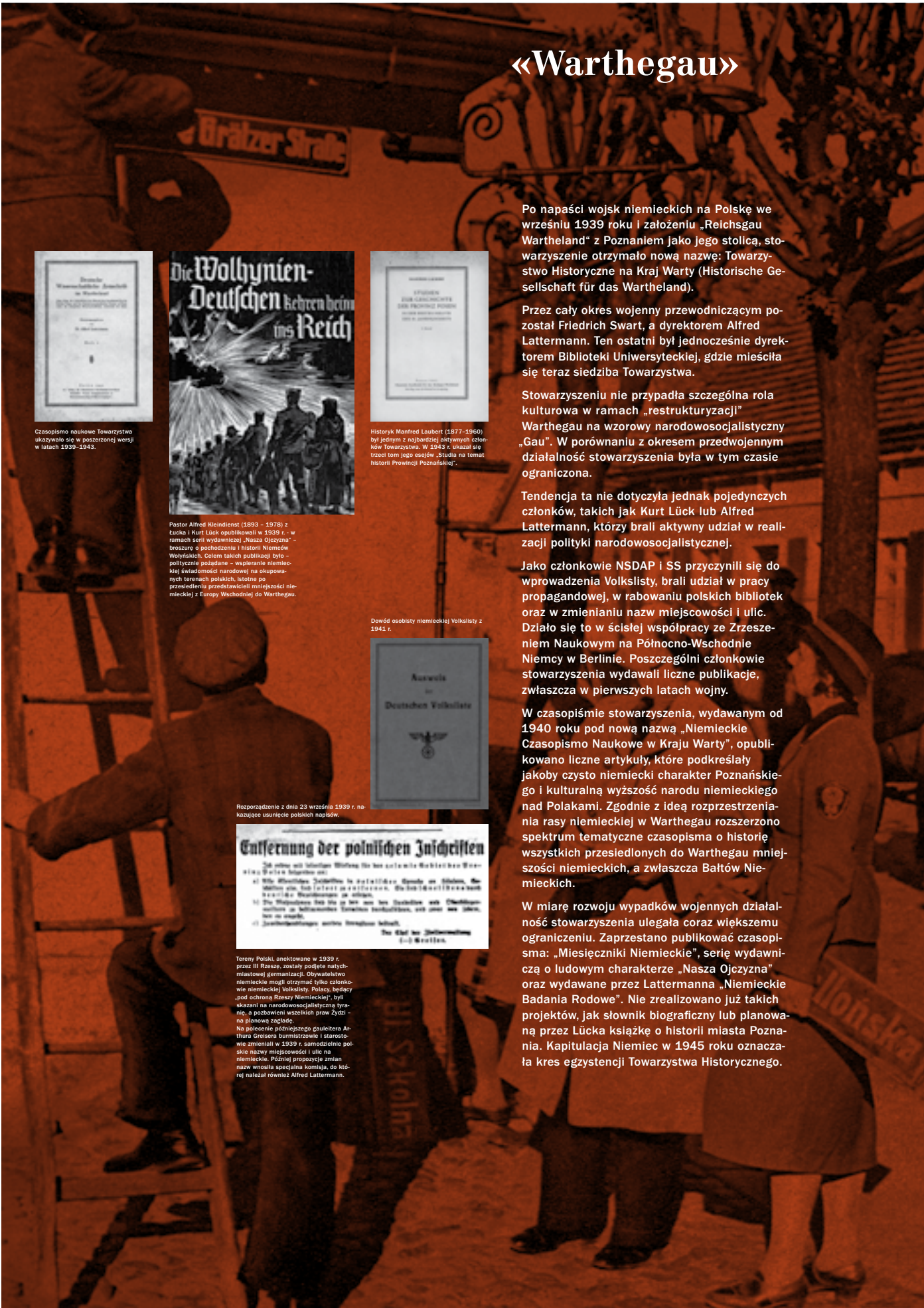
Praca naukowa, zwłaszcza młodych członków Towarzystwa, takich jak Albert Breyer (1889 – 1939), Kurt Lück (1900 – 1942), Viktor Kauder (1899 – 1985), Walter Kuhn (1903 – 1983), Eugen Oskar Kossmann (1904 – 1989) oraz Walther Maas (1901 – 1976), ukierunkowana była na lansowane w Rzeszy Niemieckiej badania narodowościowe i badania obszaru kulturowego. Według nich niemiecki „obszar kulturowy” istniał wszędzie tam, gdzie widoczne były niemieckie wpływy osadnicze i kulturowe.

Faworyzowanymi tematami wydawnictw Towarzystwa, do których zaliczał się też wydawany od 1934 roku miesięcznik „Zeszyty Niemieckie w Polsce” były więc: badania osadnictwa i wysp językowych, historia Niemców w Polsce, jak również badania historii rodowych i narodu niemieckiego.

Celem tych badań było podkreślenie prawa Niemców do bytu w Polsce, zaznaczenie niemieckiego udziału w polskiej kulturze i historii oraz kształtowanie świadomości jednolitej niemieckiej grupy narodowej bez względu na regionalne różnice.

Konsekwencją takiej polityki była zmiana nazwy stowarzyszenia na „Towarzystwo Historyczne na Polskę”, dokonana z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Towarzystwa w 1935 roku. Motorami stowarzyszenia są w tym czasie w Poznaniu dyrektor banku Raiffeisen Friedrich Swart (1883 – 1957), jako jego przewodniczący, a przede wszystkim nauczyciel historii, Alfred Lattermann (1894 – 1945), jako jego dyrektor i redaktor czasopisma. Nowa programowa samoświadomość stowarzyszenia znalazła swój wyraz np. w tytule książki, wydanej przez Kurta Lückę z okazji jubileuszu: „Wkład niemieckich budowniczych w rozwój Polski”. Znaczący wpływ na rozwój stowarzyszenia miało Zrzeszenie Naukowe na Północno-Wschodnie Niemcy (Nordostdeutsche Forschungsgemeinschaft) z jej placówką w Berlinie-Dahlem. Z pomocą tajnych stypendiów finansowano prace młodych historyków oraz subwencjonowano wydawnictwa stowarzyszenia.

W berlińskiej placówce odegrał ważną rolę Wolfgang Kohte (1907 – 1984), syn Juliusa Kohte, który utrzymywał kontakty z poznańskim stowarzyszeniem. Nosił miano „organizatora nauk” i był pośrednikiem między skłóconymi ze sobą – na przekór mitowi jednolitej grupy narodowościowej – niemieckimi ugrupowaniami, żyjącymi w Polsce.



«Warthegau»

Po napaści wojsk niemieckich na Polskę we wrześniu 1939 roku i założeniu „Reichsgau Wartheland” z Poznaniem jako jego stolicą, stowarzyszenie otrzymało nową nazwę: Towarzystwo Historyczne na Kraj Warty (Historische Gesellschaft für das Wartheland).

Przez cały okres wojenny przewodniczącym pozostał Friedrich Swart, a dyrektorem Alfred Lattermann. Ten ostatni był jednocześnie dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej, gdzie mieściła się teraz siedziba Towarzystwa.

Stowarzyszeniu nie przypadła szczególna rola kulturowa w ramach „restrukturyzacji” Warthegau na wzorowy narodowosocjalistyczny „Gau”. W porównaniu z okresem przedwojennym działalność stowarzyszenia była w tym czasie ograniczona.

Tendencja ta nie dotyczyła jednak pojedynczych członków, takich jak Kurt Lück lub Alfred Lattermann, którzy brali aktywny udział w realizacji polityki narodowosocjalistycznej.

Jako członkowie NSDAP i SS przyczynili się do wprowadzenia Volkslisty, brali udział w pracy propagandowej, w rabowaniu polskich bibliotek oraz w zmienianiu nazw miejscowości i ulic. Działło się to w ścisłej współpracy ze Zrzeszeniem Naukowym na Północno-Wschodnie Niemcy w Berlinie. Poszczególni członkowie stowarzyszenia wydawali liczne publikacje, zwłaszcza w pierwszych latach wojny.

W czasopiśmie stowarzyszenia, wydawanym od 1940 roku pod nową nazwą „Niemieckie Czasopismo Naukowe w Kraju Warty”, opublikowano liczne artykuły, które podkreślały jakoby czysto niemiecki charakter Poznańskiego i kulturalną wyższość narodu niemieckiego nad Polakami. Zgodnie z ideą rozprzestrzeniania rasy niemieckiej w Warthegau rozszerzono spektrum tematyczne czasopisma o historię wszystkich przesiedlonych do Warthegau mniejszości niemieckich, a zwłaszcza Bałtów Niemieckich.

W miarę rozwoju wypadków wojennych działalność stowarzyszenia ulegała coraz większemu ograniczeniu. Zaprzesztano publikować czasopisma: „Miesięczniki Niemieckie”, serię wydawniczą o ludowym charakterze „Nasza Ojczyzna” oraz wydawane przez Lattermanna „Niemieckie Badania Rodowe”. Nie zrealizowano już takich projektów, jak słownik biograficzny lub planowana przez Lückę książkę o historii miasta Poznania. Kapitulacja Niemiec w 1945 roku oznaczała kres egzystencji Towarzystwa Historycznego.



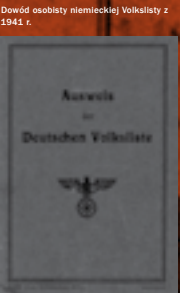
Czasopismo naukowe Towarzystwa ukazywało się w poszerzonej wersji w latach 1939-1943.



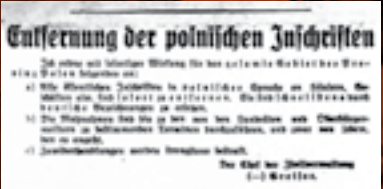
Pastor Alfred Kleindienst (1893 – 1978) z Łucką i Kurt Lück opublikowali w 1939 r. – w ramach serii wydawniczej „Nasza Ojczyzna” – broszurę o pochodzeniu i historii Niemców Wolskich. Celem takich publikacji było – politycznie pozbudowane – wzmocnienie niemieckiej świadomości narodowej na okupowanych terenach polskich, istotne po przesiedleniu przesiedleńców mniejszości niemieckiej z Europy Wschodniej do Warthegau.



Historyk Manfred Laubert (1877-1960) był jednym z najbardziej aktywnych członków Towarzystwa. W 1943 r. uciekł się trzeci tom jego esejów „Studia na temat historii Prowincji Poznańskiej”.



Rozporządzenie z dnia 23 września 1939 r. nakazujące usunięcie polskich napisów.



Tereny Polski, anektowane w 1939 r. przez III Rzeszę, zostały podjęte natchniętoj germanizacji. Obywatelstwo niemieckie mogli otrzymać tylko członkowie niemieckiej Volkslisty. Polacy będący „pod ochroną Rzeszy Niemieckiej”, byli skazani na narodowosocjalistyczną tyranię, a pozbawieni wszelkich praw życia – na planową zagładę. Na polecenie późniejszego gaultera Artura Greiera burmistrzowie i starostowie zmieniali w 1939 r. samodzielnie polskie nazwy miejscowości i ulic na niemieckie. Później propozycje zmian nazw wnosiła specjalna komisja, do której należał również Alfred Lattermann.